Warszawa, piątek 18 sierpnia 1944

Nr 12

BARYKADA POWIŚLA

„I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu
Jeżeli poległym ciałem
Dał innym szczebel do sławy grodu..."
(Mickiewicz)

DO SŁAWY GRODU

W nocy z 17 na 18 sierpnia przy przeprawie przez Aleję Sikorskiego, prowadząc kolumnę ludzi po odbiór tłuszczu dla ludności Powiśla — zginął od granatu nieprzyjacielskiego zastępca kierownika Wydziału Aprowizacji Delegatury Rządu Rejonu Powiśle —

WŁADYSŁAW PSARSKI

pseudonim „JASTRZĘBIEC"

Zginął podczas pełnienia obowiązku obywatelskiego.
Cześć Jego pamięci!

Poległ na posterunku, jak setki innych Polaków. Na posterunku, ważnym dla naszych powstańczych zadań. Równie ważnym, jak walka orężna.

Bo dzisiaj ludność cywilna i wojsko tworzą jeden monolitowy blok walki i oporu.

Wojsko czerpie natchnienie do walki w postawie społeczeństwa. Społeczeństwo zagrzewane jest bezprzykładną dzielnością i ofiarnością wojska.

Wojsko znajduje materialne i moralne oparcie w społeczeństwie. Społeczeństwo znajduje w żołnierzu najpewniejszego obrońcę swego życia.

Walczy zatym dosłownie cała ludność Stolicy.

I to nadaje naszej walce charakter najświętszej, najżarliwszej rewolucji, jaką znają dzieje europejskich narodów.

Rewolucja nasza wymierzona jest w pierś wroga zewnętrznego, wroga całego Narodu Polskiego.

Rewolucyjny jest stosunek żołnierza do śmierci. Pełne bez reszty poświęcenie, wyrażające się w gotowości rzucania się na czołgi, czy pod ogień ckm-ów z gołymi rękoma.

Rewolucyjna jest obojętność szerokich kół społeczeństwa Warszawy w stosunku do utraty mienia dorobku ich życia, a więc postawa z gruntu niematerjalistyczna.

R e w o l u c y j n e jest tempo organizacji naszego życia społecznego.

Rewolucyjna — postawa ofiarnej obowiązkowości w stosunku do nakazów chwili.

R e w o l u c y j n y j e s t i d e a l i z m n a s z e g o N a r o d u. I właśnie ów i d e a l i z m j e s t t y m, c o s p r a w i a, ż e P o l s k a j e s t s u m i e n i e m ś w i a t a. J e s t o n n a j m o c n i e j s z y m g w a r a n t e m n a s z e j N i e p o d l e g ł o ś c i.

A wyrazem powszechności naszego idealizmu jest szerokie rozumienie wagi sumiennego spełniania cichych, nieefektownych, a trudnych obowiązków społecznych.

Wymownym tego wyrazem są liczne, skromne krzyżyki, rozsiane po skrwawionych ulicach Warszawy, na których widnieją napisy:

Padł na posterunku.

Nakazy

• Nie organizuj tylko „wielkich" akcyj społecznych. Szukaj w swym najbliższym otoczeniu prawdziwie biednych i przez wojnę pokrzywdzonych i spiesz im z pomocą.

• Nie pracuj tylko na pokaz dla zaimponowania swemu otoczeniu. Pamiętaj, że twoja praca jest tylko skromną cegiełką, dokładaną przez tysiące do wielkiego dzieła Zwycięstwa, od którego zależy przyszłość Polski, a więc i twoje i twych bliskich istnienie.

• Wystrzegaj się słów gorzkich, słów zwątpienia. Innej drogi nie mamy, prócz drogi zwycięstwa. Jeśli dopuszczasz do siebie zwątpienie, działasz na swoją zgubę.

• Nie uzależniaj swego postępowania od „złych", czy „dobrych" wiadomości. Wiadomości to jedna sprawa, a codzienna, żmudna, nieustanna praca dla wywalczenia zwycięstwa — sprawa druga i to najważniejsza. zb.

„Tygrys" wlazł na scenę

(Premiera teatrzyku „Kukiełki pod Barykadą")

A więc w szesnastym dniu walki ma już Powiśle teatrzyk. Początek, jak to początek — nic wielkiego: kukiełki, łątki, pacynki — słowem **marionetki**.

Ludzie z teatrzyku „Pod Barykadą" ciągną teraz, w dobie powstania dalej pracę, którą prowadzili owocnie przez trzy lata podziemia.

I jak za czasów pokoju, jak za konspiracji, przy tej trudnej, miniaturowej Muzie — pracują ochotniczo, bezpłatnie dosłownie dla Sztuki. Nie znajdziesz wśród artystów wszelkiego autoramentu większych zapaleńców jak właśnie **kukiełkarze**. Taka jest ich uroda: małe lalki, ale sztuka niemała, krótkie czasowo programy, a zapłata to już poprostu żadna. Zgłosili się w zaraniu powstania, że potrafią, mogą i chcą. Nie potrzebują nic — jeżeli — to stolarza, kleju. I lalki, i zespół i tekst całej sztuki, który w jedną noc, niby Pallas wyskoczył gotów do walki — już mają.

No i zobaczyliśmy w czwartek po południu tę prapremierę. Wraz z nami bacznym spoglądał okiem wódz dzielnicy, nasz „Krybar". Więc doprawdy — komedyjka udana. Dwuaktowa. Dowcipna. Barwna. I przedewszystkiem paląco aktualna. Jeszcze w tym wszystcy tkwimy, a już o nas grają. Bo siebie, siebie właśnie ujrzysz na scenie, a raczej nad parawanem. Ty Mięczaku, (inaczej Schronowiec Vulgaris C,) i siebie, Plotkarko i Ważniaku i Fasoniarzu, i jak tam Ciebie prześcipnie zwali, siebie zobacz także. Stworzono mnóstwo nowych powstańczych typów. Nie zobaczy tylko siebie Tygrys, fantastyczny bengalski Tygrys z wyraźną na bańduchu swastyką. Zobaczyć nie może, bo zdycha szybko i przelewa się przy żałobnych dźwiękach marsza „Deutschland u n t e r alles", prawie że poza kulisowy parawan, zwyciężony przez dziarskiego żołnierza A.K.

Po próbach kameralnych w użyczonym salonie z pianinem, po ludnej, ale w zamkniętym odbytej lokalu premierze — następują od dziś dla ofiarnych artystów **próby prawdziwe** zdobywanie sobie ostróg rzeczywistych. Na wolnym powietrzu, gdzieś na podwórzach, po bramach, dla Powiślan i dla ich najnieszczęśniejszych braci: pogorzelców ze Smolnej, z Karowej i z Woli, dla bezdomnych i odciętych od rodzin.

Pokażcie wtedy, droga Krystyno, Michale i Zofio, do czego jesteście zdolni, tam w terenie pod gołym niebem, kiedy za kulisy zaglądać wam będą z dołu andrusy, a z okien podwórkowych ciekawska brać, kiedy nieraz — w czasie trzeciego przedstawienia dziennego mdleć wam zaczną ręce i gasnąć głosy, kiedy wreszcie przerwie wam rzadziej—deszcz i wiatr, częściej niestety huk bomb, granatów, buczenie Messerschmittów i terkot cekaemów. tak wspaniale w czasie szopki naśladowany, kiedy wreszcie przerwie, wtórując szopcerykom ulicznego Tygrysa, czy niesportretowanej Krowy, wtedy przejdziecie — dosłownie i przenośnie— prawdziwą próbę ogniową...

A wiedzcie, że rycerskich ostróg — nie miniaturowych, ale srebrnych jak wasz głos — życzą Wam serca całej dzielnicy. Cud, jeżeli ich w tydzień z rąk Powiśla nie otrzymacie, Krystyno, Michale i Zofio!

Komunikat radiowy

Front Zachodni.

• Operacje na wybrzeżu połudn. Francji rozwijają się nadal b. pomyślnie. Sprzymierzeni posunęli się 30 km. wgłąb lądu, zajmując między innymi miejscowości **Le Luc** i **L'Orgues**. Na wybrzeżu utworzono jeden wielki przyczółek, rozciągający się na szer. 80 km od przyladka **Esterel** 15 km na wschód od **Tulonu** do **Cannes**. Zajęto miasto **Draguignau**, ważny węzeł dróg 40 klm. od wybrzeża. Francuska A.K. zajęła **Evian** nad **Lemanem**.

• Na północy wojska pancerne gen. Bradleya które. zajęły **Orlean**, uderzając z **Chartres** docierają do przedmieść **Paryża** oraz wysunęły się na północ od **Dreux**, okrążają w ten sposób ponownie formacje niemieckie które zdołały wymknąć się z worka pod **Falaise**, zdobytym już przez Kanadyjczyków, gdzie trwa likwidacja VII-mej armii niemieckiej. Anglicy zaś zdobyli m. **Flers** i **Condèt**.

• Prez. Roosevelt oświadczył, że terytorium Niemiec będzie okupowane nawet jeżeli Niemcy złożą broń przed osiągnięciem przez Sprzym. granic Rzeszy.

Front Wschodni.

• W Estonii Rosjanie posunęli się dalej w kierunku m. **Walk** i zajęli 70 miejscowości. Na wschód od **Pragi** w rejonie m. **Ossów** trwają zaciekłe kontrataki niemieckie. Działające tu dywizje SS poniosły wielkie straty. Na lewym brzegu Wisły. Rosjanie okrążyli załogę niemiecką **Sandomierza** i rozszerzyli przyczółek mostowy. Koło **Szawli** odparto 5 przeciwuderzeń niemieckich. Na zachód od **Mariampola** Rosjanie osiągnęli granicę Prus Wschodnich.

OKRĘGOWA DELEGATURA RZĄDU R.P.
na m. st. Warszawę
Delegat Rejonu I.

Zarządzenie

Wzywam wszystkich inżynierów, techników oraz rzemieślników budowlanych, mechaników, elektryków, wodociągowych i drogowych do niezwłocznego stawienia się w Wydziale Techniczno-Budowlanym Delegatury Rejonu I w Warszawie, Tamka 48 III. piętro, celem rejestracji.

Delegat Rejonu I
(—) Sokołowski

Warszawa, dnia 17 VIII. 1944 r.

Zarządzenie

Wszelkie uszkodzenia sieci wodociągowej ulicznej i domowej oraz uszkodzenia wodomiarów i przeciekania sieci wodociągowej należy niezwłocznie zgłaszać do Wydziału Techniczno-Budowlanego Delegatury Rejonu I w Warszawie, ul. Tamka 48 III. piętro.

Delegat Rejonu I
(—) Sokołowski

Warszawa, dnia 17 VIII. 1944 r.

Ogłoszenie. Panów Zecerów, niezatrudnionych dotychczas, a chcących pracować, prosi się o zgłoszenie swych usług w Wydziale Propagandy przy Delegacie Rejonowym Rządu Warszawa-Powiśle.